

*litarnej*, która ówczesnej Rzeczypospolitej nie dotknęła. Hiberna mogła bowiem – jak sądzi autor – stanowić czynnik rozwojowy i modernizacyjny dla armii, co jednak ze względu na brak kompromisu, zarówno pomiędzy województwami a także szlachtą i królem nie zostało wykorzystane.

Pośród pozostałych artykułów na uwagę zasługuje Jarosława Stolickiego *O modelu monografii sejmiku w drugiej połowie XVII wieku*. Badacz porusza zagadnienia związane z metodologią badań, wyraźnie akcentuje znaczenie i problemy które towarzyszą badaniom sejmiku. Przybliżając metody dotychczasowych najważniejszych prac poświęconych poszczególnym sejmikom, autor określa pewne wspólne, a zarazem podstawowe elementy, które powinna zawierać monografia sejmikowa. Ponadto zwraca uwagę na problemy periodyzacji, rozległości terytorialnej ówczesnej Rzeczypospolitej i wreszcie – samej terminologii. Jednocześnie na podstawie własnych badań nad sejmikami ukraińskimi z lat 1668-1699 próbuje zaproponować rozwiązania przedstawionych kwestii.

Zalążkiem monografii sejmiku jest szkic *Ustrój i funkcjonowanie sejmików elekcyjnych w powiecie brzeskolitewskim do 1764 roku* Diany Koniecznej. Autorka przedstawia w nim wycinek swoich badań poświęconych sejmikowi brzeskolitewskiemu<sup>3</sup>. Analizując artykuły II i III Statutu Litewskiego, przybliży okoliczności oraz podstawy prawne powstania brzeskich sejmików elekcyjnych. Badając akta brzeskie oraz śledząc rozwój kariery poszczególnych urzędników ziemskich, autorka odtwarza praktykę elekcji na urzędy, a następnie porównuje ją z praktyką Korony. Badaczka przybliży również nierzadkie zakulisowe starania o protekcję przy ubieganiu się o urząd.

Prace opublikowane w tomie świadczą o wciąż niesłabnącym zainteresowaniu badaniami nad życiem publicznym Rzeczypospolitej szlacheckiej na poziomie lokalnym. Pomimo że nie wszystkie istotne aspekty tego życia zostały w odpowiedni sposób zaakcentowane, publikacja charakteryzuje się wielopłaszczyznowym i często nowatorskim podejściem do tematu. Co istotne, oprócz prac badaczy – niewątpliwych autorytetów w tej dziedzinie, pojawiło się niemało tekstów pióra adeptów badań nad parlamentaryzmem. Prace ich, sygnalizujące niekiedy dopiero wstępne wyniki badań, doczekały się już publikacji. Tom stanowić będzie istotny bodziec do dalszych studiów nad bogatą problematyką sejmikową, zwłaszcza z wciąż słabiej rozpoznanej perspektywy litewskiej.

KATARZYNA WILEŃSKA (Warszawa)

Dorota Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Kraków 2012, ss. 466.

Celem badawczym rozprawy jest usystematyzowanie polskiej refleksji politycznej wieku XVI. Autorka dokonuje tego w oparciu o precyzyjny zamysł interpreta-

---

<sup>3</sup> Zob. D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzesko-litewskiego w latach 1565-1763*, Warszawa 2013.

cyjny, zgodnie z którym refleksja ta czerpie inspirację z klasycznej tradycji republikańskiej, a więc tej, którą należy wyprowadzić od Arystotelesa i która znajduje kontynuację w rozważaniach autorów starożytnego Rzymu, szczególnie Polibiusza, Cyncerona, Seneki, Liwiusza i Salestiusza. Rozprawa koncentruje się na udowodnieniu szeregu tez. Pierwsza z nich sprowadza się do tego, że istnieje zasadnicza ciągłość między tą starożytną tradycją a wczesnonowoczesną teorią republikańską zapoczątkowaną włoskim humanizmem, które razem tworzą klasyczną tradycję republikańską. Do tej tradycji należy refleksja angielska, a także polska wieku XVI. Ta klasyczna tradycja przetrwała jako koncepcyjna całość, zdaniem autorki, do wieku XVII, kiedy republikanizm zaczęto przeciwstawiać idei monarchistycznej. Druga teza głosi, iż ład Rzeczypospolitej wieku XVI określony został przez szereg kategorii, jak zasady ustrojowe państwa, zespół instytucji i sposobu organizacji zbiorowości z jednej strony, a z drugiej – normy i wartości (przede wszystkim dobro wspólne i cnota), dzięki którym te zasady ustrojowe i rozwiązania organizacyjne są w stanie dobrze funkcjonować. To właśnie tak rozumiane pojęcia ładu ma stanowić o przynależności polskiej refleksji politycznej tego okresu do wskazanej klasycznej tradycji republikańskiej, gdyż ład ten jest zanurzony w naturalnym porządku rzeczy, a nie oparty na takich czy innych ludzkich opiniach lub przekonaniach. Innymi słowy, spełnia ono kryteria klasycznego ujęcia Cyncerona, zgodnie z którym dobro zasadza się nie na mniemaniu, lecz na naturze. Trzecia teza rozprawy oznacza, iż w tym klasycznym ładzie Rzeczypospolitej wolność nie może być czymś, co ten ład wyprzedza, lecz tym, co z tego ładu wynika.

Udowadnianie tych trzech tez prowadzi autorkę do konstatacji, iż szczególnym wkładem polskiego dyskursu politycznego do klasycznej tradycji republikańskiej było wyprowadzenie republikańskiej refleksji nie tyle z filozoficznych spekulacji, lecz praktycznych potrzeb reformowania państwa lub nie mniej praktycznej potrzeby ideowej obrony jego ustrojowego kształtu i sposobu funkcjonowania. Z kolei ta praktyczna inspiracja prowadziła wspomnianą refleksję do przekonania o fundamentalnym znaczeniu pierwszeństwa wymiaru moralnego wspólnoty politycznej nad jej wymiarem instytucjonalnym. Co więcej, autorka wskazuje, iż ta zgodna z ujęciem Arystotelesa istota przesłania polskiego republikanizmu wieku XVI może także w czasach współczesnych stanowić atut republikańskiej diagnozy i terapii kondycji liberalnej demokracji. Innymi słowy, wskazuje, że to przesłanie może prowadzić do odnowienia teorii republikańskiej poprzez nadanie jej substancjalnego charakteru.

Bez wątplenia tak skonstruowana rozprawa, którą cechuje imponująca erudycja autorki, wszechstronna znajomość tak źródeł, jak i literatury oraz niezwykła determinacja i konsekwencja badawcza pozycjonuje ją jako naturalny punkt odniesienia dla dalszych badań nie tylko myśli politycznej polskiego odrodzenia, ale także polskiej myśli politycznej jako całości. Co więcej, autorstwo tej rozprawy czyni z Doroty Pietrzyk-Reeves w polskiej literaturze przedmiotu niekwestionowany autorytet z zakresu republikańskiej myśli politycznej, stawiając ją obok takich komentatorów różnych ujęć republikanizmu jak Stanisław Filipowicz, Bogdan Szlachta czy Romuald Piekarski.

Taka pozycja naukowa autorki skłania do polemiki dotyczącej szczególnie dwóch zasadniczych obszarów. Pierwszym obszarem jest zamysł koncepcyjny i metodolo-

giczny jej dzieła i przyjętych w nim założeń. Drugi obszar stanowią możliwości substancjalnego odnowienia czy wręcz uzdrowienia współczesnej republikańskiej teorii politycznej, a nawet dyskursu politycznego jako całości.

W pierwszym obszarze na polemikę zasługują szczególnie dwie kwestie, jakie wskazują, iż godny podziwu rygor metodologiczny autorki, który bez wątpienia jest jednym ze źródeł jej naukowego sukcesu, rodzi konsekwencje, jakie muszą budzić istotne wątpliwości. Pierwsza kwestia sprowadza się do tego, iż Dorota Pietrzyk-Reeves przyjmuje perspektywę badawczą, zgodnie z którą republikanizm polski wieku XVI jest integralną częścią europejskiej renesansowej recepcji starożytnej tradycji republikańskiej. Z tej trudnej do podważenia tezy wyprowadza jednak praktyczny i faktycznie niewyartykułowany wniosek badawczy, iż włoska refleksja republikańska (w mniejszym stopniu angielska) tej epoki winna stanowić podstawowy punkt odniesienia dla jej dociekań poświęconych zagadnieniom polskiego republikanizmu. Taki wniosek jednak zawiesza jej dociekania w pewnej istotnej próżni badawczej w obrębie polskiej myśli politycznej. Pojawia się zatem pytanie o ciągłość polskiej myśli politycznej i to zarówno w relacji do myśli XV jak i XVII wieku. O ile autorka czyni istotne wysiłki, by wskazać na wpływ czołowych myślicieli wieku XV na rozwój republikańskiej refleksji wieku XVI, to całkowicie rezygnuje z namysłu nad kontynuacją czy recepcją tejże refleksji w wieku XVII. Warto przy tym wskazać, iż o ile prezentacja myśli XV wieku jako ideowego przedsiönka pewnych założeń republikanizmu, szczególnie stanowisk koncyliarystycznych w dyskursie kościelnym, postrzegania państwa jako suwerennego podmiotu czy moralnego wymiaru polityki wydaje się zabiegiem słusznym i przekonującym (podejmowanym przez autorkę między innymi za Konstantym Grzybowskim i Stefanem Świeżawskim), o tyle traktowanie całego dorobku polskiej nauki o państwie w wieku XV jako z gruntu humanistycznego za taki zabieg nie może uchodzić. Mam tu na myśli przede wszystkim dorobek Stanisława ze Skarbimierza i Pawła Włodkowica, którego zręby są ze wszech miar osadzone w dyskursie średniowiecznym, na co szczególnie wskazuje ich antykrzyżacka argumentacja zaprezentowana w kategoriach wojny sprawiedliwej<sup>1</sup>.

Gdy idzie natomiast o kontynuację, problem jest z pewnością większy. Przy założeniu bowiem, iż klasyczny republikanizm polski wieku XVI stanowił w ówczesnej Europie republikańską doktrynę polityczną najbardziej ukształtowaną przez rodzimą praktykę polityczną, to czytelnik rozprawy może zasadnie oczekiwać próby wskazania z jej strony, które to założenia tej doktryny pozostawiały możliwość takiej ich zainspirowanej praktyką polityczną radykalnej interpretacji, a przez to degeneracji, że doprowadziły do faktycznego załamania się zarówno instytucji republikańskich, jak i cnót i wartości republikańskich, a w konsekwencji do upadku państwa. Refleksja polityczna wieku XVII ma tu kapitalne znaczenie z dwóch powodów. Po pierwsze,

---

<sup>1</sup> Patrz przede wszystkim: L. Ehrlich, *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954 oraz idem, *Polski wykład prawa wojny*, Warszawa 1955. S.F. Belch, *Paulus Vladimiri and his Doctrine concerning International Law and Politics*, vol. 1-2, London–The Hague–Paris 1965; T. Jasudowicz, *Śladami Ludwika Ehricha: Do Pawła Włodkowica po naukę o prawach człowieka*, Toruń 1995. Poglądową prezentację tej średniowiecznej, antykrzyżackiej argumentacji daje Stanisław Wielgus, *Teoria ius gentium w średniowiecznej Polsce. Geneza, historia, twórcy, oryginalność, główne problemy*, „Człowiek w Kulturze”, s. 8, 23-58.

nie ulega wątpliwości, iż także w tym wieku, w stopniu nie mniejszym niż w wieku XVI doktryna polityczna była kształtowana przez wyzwania stawiane przez praktykę polityczną. Po drugie, dominującą doktryną w dyskursie politycznym był też republikanizm, który w Rzeczypospolitej nie miał faktycznie konkurentów, jakimi w Europie byli dla republikanizmu z jednej strony absolutyzm, a z drugiej indywidualizm wczesnego liberalizmu. Trudno przecież nie zgodzić się, iż nadający ton dyskursowi politycznemu wieku XVII Andrzej Maksymilian Fredro, Piotr Mieszkowski, Aaron Alexander Olizarowski, Łukasz Opaliński czy Jan Sachs byli klasycznymi republikanami w rozumieniu większości założeń autorki.

Druga kwestia, już istotnie mniejszego kalibru, która budzi wątpliwości lub wręcz opór wobec zamysłu koncepcyjnego i metodologicznego dzieła D. Pietrzyk-Reeves wywodzi się z jej tezy, zgodnie z którą klasyczna tradycja republikańska przetrwała jako koncepcyjna całość do wieku XVII, kiedy republikanizm zaczęto przeciwstawiać idei monarchistycznej. Stanowisko takie może znaleźć potwierdzenie swojej słuszności w kontekście angielskiego dyskursu politycznego wieku XVII, szczególnie kiedy odniesiemy je do aksjologii takich autorów republikańskich jak John Milton czy Algernon Sidney, a więc radykalnych, zdeklarowanych antymonarchistów, którzy albo piórem bronili idei fizycznej likwidacji monarchii, albo osobiście próbowali ją wcielić w życie. Zamieszczenie jednak takiej tezy w rozprawie poświęconej polskiemu republikanizmowi musi zostać uznane za dość niefortunne. W XVII wieku w Rzeczypospolitej doktryny republikańskiej nie podważano, podobnie jednak nie podważano zasadności instytucji monarchii w ustroju mieszanym. Trudno też znaleźć postawy przypominające te reprezentowane przez Milтона czy Sidneya, jeśli nie przypiszemy wyrafinowanych antymonarchistycznych poglądów, inspirowanych radykalnie republikańskimi wartościami, powiedzmy, Michałowi Piekarskiemu.

Drugi obszar polemiki z Dorotą Pietrzyk Reeves sprowadza się do deklarowanego przez nią projektu substancjalnego odnowienia czy wręcz uzdrowienia współczesnej republikańskiej teorii politycznej. Projekt ten jest konsekwencją afirmacji przez autorkę Arystotelesowskiego rozumienia republikańskiego etosu, który w humanistycznej obywatelskiej postawie kultywował ideał *vita activa*. Ideał ten praktykowany w północnych renesansowych republikach włoskich i oczywiście w Rzeczypospolitej XVI wieku oparty był na rozpoznaniu człowieka jako zdolnej do moralnego doskonalenia rozumnej istoty, która dąży do szczególnej postaci dobra, jakim jest dobro wspólne. Jest to doświadczenie wynikające ze ścisłego powiązania przejętej z antyku etyki i polityki oraz filozofii moralnej z filozofią polityczną. Afirmacja przez autorkę takiego republikańskiego ideału idzie w parze z jej nieskrywanym sceptycyzmem wobec rozumienia republikanizmu jako nurtu zdominowanego przez antropologiczną perspektywę teorii Machiavellego, którego to rozumienia najbardziej prominentnymi i wyrazistymi przedstawicielami są John Pocock (historyk) oraz Quentin Skinner (historyk i teoretyk myśli politycznej)<sup>2</sup>. Równie sceptycznie podchodzi autorka do podejmowanych przez Philipa Pettita (teoretyka myśli politycznej) najbardziej dziś

---

<sup>2</sup> Patrz: J.G.A. Pocock, *The Machiavellian Moment: Florentine Political Thought and the Atlantic Republican Tradition*, Princeton 1975 oraz Q. Skinner, *Wolność przed liberalizmem*, tłum. Agata Czarnańska, Toruń 2013.

spektakularnych akademickich prób odnowienia republikańskiej teorii politycznej poprzez wprowadzenie rozwiązań instytucjonalnych dla realizacji wolności jako nieobecności dominacji<sup>3</sup>.

Ten sceptycyzm wobec stanowisk intelektualnej elity współczesnego republikańskiego dyskursu politycznego wynika, jak można się domyślać, z niewyartykułowanego przekonania autorki, iż współczesna masowa demokracja liberalna wymaga tego, co lapidarnie Thomas Penge nazywa „uszlachetnieniem”<sup>4</sup>. Jest zatem Dorota Pietrzyk Reeves po stronie wielu, bardzo różnych autorów, którzy próbują wprowadzić do współczesnych masowych społeczeństw liberalnych i państw liberalnej demokracji Arystotelesowski etos doskonalenia się zarówno w wymiarze czysto ludzkim, jak i obywatelskim. Pozostają oni zasadniczo we właściwym dla tradycji arystotelesowskiej przekonaniu, iż doskonalenie w wymiarze czysto ludzkim wymaga po prostu czysto ludzkich cnót, które zawsze są takie same, natomiast doskonalenie obywatelskie wymaga cnót obywatelskich, których znaczenie jest zmienne – zależy bowiem od konkretnego państwa, jego kontekstu społecznego, politycznego, kulturowego itd. Przykładowo, te pierwsze cnoty promują, szczególnie w kontekście szeroko rozumianej edukacji dzieci i młodzieży William Bennett<sup>5</sup> w Stanach Zjednoczonych, Ulrich Wickert<sup>6</sup> w Niemczech czy niżej podpisany<sup>7</sup> w Polsce. Te drugie obywatelskie cnoty, w sposób najwzszechstronniejszy analizują w akademickim dyskursie anglosaskim Stephen Macedo<sup>8</sup> i William Galston<sup>9</sup>. Wszyscy ci autorzy przyjmują właściwe dla argumentacji Doroty Pietrzyk Reeves założenie, iż instytucje państwa – w tym te stanowiące republikański wkład do liberalnej demokracji proponowane dziś chociażby przez Pettita – nie mogą działać niejako same z siebie tylko dlatego, iż zostały raz skonstruowane i wprowadzone w ruch, lecz dlatego, że stale są napędzane ludzkim i obywatelskim etosem moralnego doskonalenia. To odrzucenie mechanistycznej Newtonowskiej wizji świata politycznego właściwej dla Madisona i innych, powoduje opowiedzenie się za tradycją Arystotelesa, a także Tocqueville’a i innych, która upatruje taką stałą napędzającą je siłę w relacji między cnotą a dobrem wspólnym.

Przy całej sympatii dla osadzonego na takich właśnie przesłankach projektu substancjalnego odnawiania republikańskiej teorii politycznej autorki *Ładu Rzeczypospolitej* oraz przy całej świadomości potrzeby odczytywania współczesnych imperatywów polskiej historii i polityki właśnie w republikańskich kategoriach<sup>10</sup> teoretyk

<sup>3</sup> Prezentację wolności jako nieobecności dominacji (a więc autorskiego rozwiązania Pettita jako alternatywę dla liberalnej wolności negatywnej z jednej strony, a komunitariańskiej wolności pozytywnej z drugiej) zawiera P. Pettit, *Republicanism. A Theory of Freedom and Government*, Oxford 1997. Natomiast propozycja zmian instytucjonalnych Pettita została ostatnio sformułowana w *On People's Terms: A Republican Theory and Model of Democracy*, Cambridge 2012.

<sup>4</sup> T.L. Penge, *Uszlachetnianie demokracji. Wyzwania epoki postmodernistycznej*, Kraków 1994.

<sup>5</sup> W. Bennett, *The Book of Virtues* (Silver Burdett Press 1996).

<sup>6</sup> U. Wickert, *Das Buch der Tugenden*, München 1998.

<sup>7</sup> Z. Rau, *Księga cnót*, Kraków 2006.

<sup>8</sup> S. Macedo, *Cnoty liberalne*, Kraków 1995.

<sup>9</sup> W. Galston, *Cele liberalizmu*, Kraków 1999.

<sup>10</sup> Patrz szczególnie: E. Cizewska, *Filozofia Publiczna Solidarności. Solidarność 1980-1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010 oraz Z. Krasnodębski, *Repu-*

polityki czy historyk doktryn politycznych musi zachować sceptyczną powściągliwość. Wynika ona z podstawowej wiedzy, iż zasadnicza dla klasycznego republikanizmu jednorodna i kompleksowa kategoria dobra wspólnego została zastąpiona – nie tylko w dzisiejszym dyskursie politycznym czy prawnym, ale też w powszechnej świadomości społecznej – cząstkowymi kategoriami pluralistycznego społeczeństwa współczesnego liberalizmu takimi, jak: prawa człowieka, państwo prawa, tolerancja, społeczeństwo obywatelskie itd.<sup>11</sup> Co więcej, podobnie zsynchronizowana z kategorią dobra wspólnego kategoria cnoty została zamieniona na zrelatywizowane wartości, interesy, potrzeby, autonomię, tożsamość itd. By w zglobalizowanym świecie liberalnej, masowej demokracji powrócić do republikańskiego dobra wspólnego i republikańskiej cnoty, konieczny byłby zatem nie pełen większego czy mniejszego wigoru akademicki lub okołookademicki dyskurs, lecz zasadniczy epokowy przełom świadomości społecznej, jakich nasza zachodnia cywilizacja doświadczyła zaledwie kilku. Jest to zatem możliwe, choć mało prawdopodobne. Można jednak zawsze próbować, szczególnie w sposób tak przekonujący i kompetentny, jak czyni to Dorota Pietrzyk-Reeves w swojej ważnej i inspirującej rozprawie.

ZBIGNIEW RAU (Łódź)

Andrzej B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI-XVIII w.). Prawo – ustroj – społeczeństwo*, Warszawa 2013, Campidoglio, ss. 323.

W ostatnim ćwierćwieczu zauważalny jest w polskiej historiografii wyraźny wzrost zainteresowania prawnoustrojowymi aspektami dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wśród zajmujących się tą problematyką badaczy poczesne miejsce przypada Andrzejowi B. Zakrzewskiemu, autorowi prezentowanej książki, stanowiącej syntetyczne ujęcie historii prawa i ustroju Litwy w dobie wczesnonowożytnej. Potrzeba takiego ujęcia zaznaczała się od dawna, albowiem naukowa aktualność znakomitej syntezy Stanisława Kutrzeby (*Historia ustroju Polski w zarysie*, t. II: *Litwa*, Lwów 1914) w ciągu stulecia, które minęło od jej ukazania się, znacząco zmalała.

Praca sumuje ustalenia literatury przedmiotu i wyniki własnych dociekań źródłowych A.B. Zakrzewskiego. Znaczne jej partie są nawet w głównej mierze na tych dociegniach autora oparte (niektóre stanowią uzupełnioną wersję jego wcześniejszych publikacji), co podnosi jej atrakcyjność jako oryginalnego ujęcia. We „Wstępie” do pracy czytamy, iż jej celem jest ukazanie niektórych elementów ustroju i prawa dawnej Litwy (s. 6). W istocie książka przynosi znacznie więcej, niż można by sądzić z tej skromnej zapowiedzi. Przedstawia całokształt stosunków prawnoustrojowych w Wielkim Księstwie, z uwypatnieniem ich specyfiki i zmienności na przestrzeni

---

blikanizm po komunizmie – utopia czy alternatywa?, <URL=http://omo.org.pl/artukul.php?artykul=299>[dostęp: 8.07.2013] podają za Romuald Piekarski, *Republikanizm, ale jaki ... Jakiemu republikanizmu nam Polakom potrzeba?* „Prawo i Więź”, II, Nr 3(5), 2013, s. 21-38.

<sup>11</sup> Patrz Piekarski, *Republikanizm, ale jaki...*, s. 22.